



CZY TO KONIEC ERY SUPERMANA?



Jeśli jeszcze nie znasz najnowszej książki Philipa G. Zimbardo: „Gdzie Ci mężczyźni?“, koniecznie przeczytaj rozmowę **Julii Izmalkowej** z jej autorem. Pozycja obowiązkowa!

Piętnaście lat temu zupełnie zmieniłam swoją trasę podróży po USA. A wszystko z powodu pewnego profesora... Tak bardzo zależało mi, żeby się z nim spotkać, że zostałam dwa tygodnie dłużej w San Francisco, by na niego zaczekać, aż wróci z wakacji. Profesor Philip G. Zimbardo, wykładowca na Uniwersytecie Stanford, już wtedy był jedną z najjaśniejszych gwiazd psychologii – dlatego uznałam to za całkiem przyzwoitą cenę.

Lista wykładowców Wydziału Psychologii Stanford robiła piorunujące wrażenie. Większość z nich była autorami najważniejszych teorii we współczesnej psychologii... Wchodziłam po schodach prowadzących do gabinetu profesora na drżących nogach. Kiedy zobaczyłam drzwi z jego nazwiskiem – nie byłam już w stanie zrobić kolejnego kroku. Musiałam schować się za rogiem, by spróbować jeszcze raz za chwilę. Po trzeciej próbie, już nie tylko kolana mi drżały – cała byłam



„Z NIEŚMIAŁOŚCIĄ MĘŻCZYŹN JEST DZIŚ JAK Z PODRÓŻOWANIEM DO OBCEGO KRAJU, KTÓREGO JĘZYKA NIE ZNAMY...” Philip Zimbardo

dem na to, że w życiu można osiągnąć wielkie rzeczy, niezależnie od tego, z jakiego miejsca się startuje.

Kiedy niedawno wybrałam się na spotkanie z profesorem z okazji warszawskiej promocji jego najnowszej książki, wzięłam ze sobą nasze wspólne zdjęcie, by nawiązać do dawnego spotkania... Nie było to konieczne. Profesor powitał mnie słowami: „My się chyba już kiedyś poznaliśmy, prawda?”

Panie profesorze – jak to możliwe, że Pan mnie pamięta?

Pani Julio, jest Pani niezapomniana...
Gdzie się podziali tacy uważni i mili mężczyźni jak Pan?

Nie ma ich już w realnym świecie. Większość porzuciła tak zwany prawdziwy świat i uciekła w świat wirtualnych gier i pornografii. Współcześni mężczyźni stali się nudni. Gadają tylko o piłce. Nie mają nic ciekawego do powiedzenia. Zwłaszcza do kobiet.

Dlaczego prawdziwa kobieta przegrywa z avatarom lub gwiazdą porno?

Mężczyźni od zawsze najbardziej na świecie boją się jednej rzeczy. Odrzucenia. A kobiety od zawsze to wykorzystywały. Macie nad nami przewagę. A waszą bronią jest moc odrzucania. „Chcesz pójść na spacer? Nie! Chcesz zatańczyć? Nie! Chcesz się kochać? Nie!”. Nawet w czasach dominacji mężczyzn, kobiety zawsze mogły powiedzieć „Nie”. Współcześni mężczyźni uciekają w świat wirtualny, bo tam kobiety nie mają takiej mocy. W świecie wirtualnym mężczyzna ma 100% kontrolę i nie jest narażony na odrzucenie. Ma poczucie, że kobieta go chce, tak długo, jak on tego chce. Biję na alarm, bo widzę problem z mężczyznami. To dlatego, że przemysł pornografii i gier wideo walczy o uwagę i czas mężczyzn. Świat wirtualny zaczyna wygrywać z realnym. Realne kobiety przegrywają z wirtualnymi, które są zawsze czarujące i łatwe do kon-

trolowania. Dlatego mężczyźni tak łatwo się od tego świata uzależniają.

Gry komputerowe miałyby z nami konkurować? To są przecież dwa zupełnie różne światy.

Teraz jest czas, w którym siła kobiet rośnie, a mężczyzn spada. Świat gier, to świat, w którym mężczyźni mają szansę być lepsi od kobiet. W realnym świecie jest im coraz trudniej konkurować z kobietami, które osiągają wybitne wyniki w sporcie, biznesie, nauce. Kobiety są bardziej pracowite i, co bardzo ważne we współczesnym świecie, są dużo lepsze niż mężczyźni w pracy zespołowej. Teraz prawie już nie można osiągnąć sukcesu w pojedynkę. Może największy i najsilniejszy samiec alfa, supergwiazda rocka – osiągnie sukces w pojedynkę, ale reszta... potrzebuje innych ludzi.

Czyli mężczyźni się nas boją. Uciekają z powodu lęku?

Lęku i braku umiejętności. Ponieważ już prawie nie rozmawiają, tylko piszą teksty, nie uczą się komunikacji w realu. Nie wiedzą, jak nawiązać kontakt wzrokowy, inteligentnie zacząć rozmowę, jak blisko można obok kogoś stanąć, kiedy należy przestać już gadać, bo mówi się na przykład za dużo... Jest wiele zasad dobrej komunikacji. Zwłaszcza z kobietami. I jedyny sposób, by się jej nauczyć – ćwiczyć! A młodzi mężczyźni już nie ćwiczą. To jest nowy rodzaj nieśmiałości. U podstaw tradycyjnej nieśmiałości jest lęk przed popełnieniem błędu i reakcją innych ludzi na ten błąd. Obecna nieśmiałość mężczyzn jest inna – przypomina podróżowanie do kraju, którego języka się nie zna.

To tak, jakby mężczyźni nie mieli już instrukcji obsługi kobiet?

Oni nie mają instrukcji obsługi innego człowieka. Nie ćwiczą, więc nie mają żadnych zdolności komunikacyjnych. Dlatego łatwiej im jest wejść do swojego pokoju, zamknąć drzwi i odpalić komputer. Kolejny powód jest taki, że coraz więcej

rozodrżana. Czułam się tak, jakbym miała za chwilę spotkać samego Pana Boga. Co właściwie nie było dalekie od prawdy;-) Kiedy kucnęłam i zamknęłam oczy, żeby dodać sobie otuchy, usłyszałam: „Czy Pani do mnie? Chciała Pani porozmawiać?”

Profesor Zimbardo pochodzi z biednej rodziny włoskich emigrantów. Jako dziecko bardzo cierpiał z powodu złego traktowania przez swoich rówieśników. I to właśnie, między innymi, skłoniło go do studiowania natury ludzkiej w kontekście zła. Stanfordzki eksperyment więzienia, który przyniósł mu międzynarodową sławę, pokazał, że człowiek nie jest sam z siebie zły albo dobry, ale pod wpływem presji autorytetu i kontekstu społecznego, każdy z nas może zostać ofiarą lub katem.

Te 15 minut rozmowy z profesorem Zimbardo, w jego stanfordzkim gabinecie, było jednym z ważniejszych wydarzeń w moim życiu. A fakt, że zbudował on swoją siłę na własnych bliźnich, stał się dla mnie, również emigrantki, dowo-



„WSPANIALI MĘŻCZYŹNI JESZCZE ISTNIEJĄ, TYLKO JEST ICH CORAZ MNIEJ...”

Philip G. Zimbardo

mężczyzn wychowuje się bez ojców. **Kobiety też wychowują się bez ojców, ale nie mają kryzysu kobiecości.**

Bo to coś innego. Męskości uczy ojciec. A matka kocha bezwarunkowo. I kiedy syn przychodzi ze złym stopniem, mówi: „I tak Cię kocham, nie martw się”. A ojciec: „Co to jest? Jesteś potwornym leniem! Natychmiast masz to poprawić!”.

To ojcowie stawiają warunki i najwięcej wymagają?

Tak, to ojciec zwykle podnosi poprzeczkę. Na jego miłość trzeba zasłużyć. I chłopcy uczą się od ojców pokonywania słabości i bardziej się starają.

W tym przypadku miłość warunkowa okazuje się bezcenna?

Tak, pod warunkiem, że dziecko wie, że ojciec je kocha, chociaż będzie kochał jeszcze bardziej, jeżeli będzie się lepiej uczyło.

Już wiemy, że za kryzys męskości odpowiadają gry komputerowe, pornografia i brak ojca... ale co z tym mogą zrobić silne i niezależne kobiety? Jak z takim mężczyzną być, żyć?

Mój pomysł na to jest taki, że musimy stworzyć nową koncepcję relacji opartą na równowadze i dzieleniu się. Kobietom będzie coraz trudniej znaleźć kogoś, kto im dorówna, więc nie mają wyjścia, muszą zmienić definicję męskości. Nie mogą już żądać, by mężczyzna był męski w tradycyjnym tego słowa znaczeniu. Powinny zachęcać go do dzielenia się uczuciami i do tego, by zaakceptował fakt, że nie jest doskonały. A jednocześnie dbać o równowagę w związku.

Kobiety coraz częściej nie przyznają się do swoich sukcesów, dobrych zarobków, by nie wystraszyć, bądź nie urazić swojego mężczyzny. Czy to dobry sposób?

Oczywiście, że nie. Bo nikt nie wytrzyma w takim zafałszowanym świecie zbyt długo. Julio! Wspaniali mężczyźni jeszcze istnieją na tym świecie. Jestem o tym przekonany. Tylko jest ich coraz mniej, w przeciwieństwie do coraz większej liczby wspaniałych kobiet.

Skoro popyt jest większy niż podaż, co jeszcze możemy zrobić?

Kobiety powinny zacząć równoważyć swój wkład w relację, oczekując od mężczyzny czegoś innego w zamian. OK, ja zarabiam więcej, za to ty więcej zajmujesz się pracami domowymi lub dziećmi.

Tylko, że to nie tylko mężczyźni mają problem z tym, że mniej zarabiają, kobiety też nie są z tego zadowolone...

Mężczyzna, który nie skończył studiów, po prostu nie ma szans na dobrą pracę i taki sukces, jak dobrze wykształcona kobieta. Dlatego pieniądze nie są tu aż tak ważne, jak umiejętność dzielenia się wszystkimi zasobami, jakie posiadamy. To, w czym ty jesteś lepszy ode mnie – robisz ty. Jeżeli ja jestem w czymś lepsza od ciebie – to ja się tym zajmuję. Cała tajemnica dzielenia się polega na tym, by oboje partnerzy w związku rośli, rozwijali się. A nie ja sobie – ty sobie.

Co kobiety mają zrobić ze swoją tęsknotą za prawdziwą męskością – za silnym, dużym, pewnym siebie mężczyzną, który potrafi je obronić, coś naprawić i zbudować?

Powinny zmienić swój wizerunek męskości. W większości, mężczyźni nie będą już nigdy tak silni, jak byli kiedyś. W dzisiejszych czasach mężczyźni pokazali, że mają inną siłę – kreatywność. To ona powinna stanowić esencję męskości, bo pozwala na osiągnięcie sukcesu.

Co możemy zrobić dla swojego mężczyzny, żeby wesprzeć go w budowaniu swojej męskości i siły?

Powinnyście zachęcać mężczyzn do tego, by wyszli ze świata wirtualnego na zewnątrz. Outdoor to nowy rodzaj terapii. Powinnyście spędzać więcej czasu z mężczyznami. Razem chodzić na przykład na siłownię. Wiele badań pokazuje, że codzienne ćwiczenia wpływają pozytywnie nie tylko na ciało, ale i na umysł. No i znowu... kobiety coraz częściej ćwiczą i dbają o siebie, a mężczyźni... Ci, którzy mają problem ze swoją męskością, są najczęściej zaniedbani fizycznie.

Role się odmieńczyły. Za każdym wspaniałym mężczyzną stoi wspaniała kobieta...

A powinno być na odwrót! Za każdą cudowną kobietą powinien stać silny mężczyzna. To, co teraz najlepszego może zrobić mądra kobieta, to dać swojemu mężczyźnie wsparcie. Jestem po Twojej stronie! Wspieram Cię. Kobiety powinny zrozumieć, że nawet najlepszy mężczyzna nie może już cały czas wygrywać. Kobiety łatwiej osiągają sukces, ponieważ są zorientowane na przyszłość. A mężczyźni żyją tu i teraz. Jak dzieci.

Wniosek? Nie możemy zrezygnować ze swoich oczekiwań i wymagań wobec mężczyzn. Paradoksalnie to w ten sposób najbardziej pomagamy im zmęczyć i dorosnąć?

Oczywiście! To jest niezbędne! Musicie wymagać od swoich mężczyzn wspólnego spędzania czasu, zaangażowania we wspólne życie, wspólnego planowania i równego podziału obowiązków. Tylko zamiast żądać, negocjujcie to z nimi. To znacznie ułatwi sprawę ■

Julia Izmalkowa jest psychologiem, trenerem, mówcą. Zajmuje się etnografią, czyli obserwowaniem człowieka w jego naturalnych środowiskach zamiast w grupach fokusowych. Jej firma badawcza, Izmalkowa Consulting, odkrywa całą prawdę na temat ludzi i ich zachowań dla największych firm polskich i zagranicznych. Po godzinach Julia zbiera niesamowite opowieści ludzi z całego świata, zobacz jej blog: MyFlirtWithReality.com.



Autorka wywiadu, Julia Izmalkowa, w objęciach profesora Philipa Zimbardo. Piętnaście lat temu w gabinecie profesora w Stanford (na zdj. po lewej) i w maju tego roku podczas Warszawskich Targów Książki.